

O. LEON JAN
DEHON



Nabożeństwo
do Najświętszego
Serca Jezusowego

Nabożeństwo
do Najświętszego
Serca Jezusowego

O. Leon Jan Dehon

Nabożeństwo
do Najświętszego
Serca Jezusowego

Kraków 2024

TYTUŁ ORYGINAŁU

L. Dehon, *La dévotion au Sacré Cœur de Jésus. Don de notre temps et grâce spéciale de la France. Discours prononcé à la Basilique de Saint-Quentin, le 12 juin 1885*, Retaux-Bray, Paris 1887, w: L. Dehon, *Œuvres Spirituelles*, t. 1, Edizione Andria – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1982, s. 9-26 oraz w: L. Dehon, *Œuvres Sociales*, t. 4, Edizioni Dehoniane Napoli-Andria-Roma – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1985, s. 377-394.

Krytyczna wersja elektroniczna: *La dévotion au Sacré Cœur de Jésus*, AD B 7/3.B, Inv. 43.02, <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSP/DSC/OSP-DSC-0001-0001-8060101?ch=0> (odczyt z dn. 25.07.2024 r.).

TŁUMACZENIE Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO

ks. Krzysztof Witek SCJ

KONSULTACJE DOTYCZĄCE TŁUMACZENIA Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO

ks. Zdzisław Pławecki SCJ, ks. Łukasz Grzejda SCJ

WPROWADZENIE I REDAKCJA

ks. Leszek Poleszak SCJ

OPRACOWANIE JĘZYKOWE

Joanna Matusiak

IMPRIMI POTEST

Warszawa, 16.08.2024 r., L.dz. 207/2024

ks. Sławomir Knopik SCJ

provincjał

ISBN 978-83-7519-680-1

© 2024 Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON

ul. Saska 2, 30-715 Kraków

tel./fax: 12 290 52 93, 12 290 52 98

e-mal: sklep@sercanie.pl

<https://wydawnictwo.sercanie.pl/>

Druk: Zakład Poligraficzny Moś & Łuczak sp.j., Poznań 2024

Wprowadzenie do polskiego
wydania przemówienia
o. Leona Jana Dehona
pt. „Nabożeństwo do Najświętszego
Serca Jezusowego.
Dar naszych czasów
i specjalna łaska dla Francji”

Zbliżająca się 100. rocznica śmierci o. Leona Jana Dehona, przypadająca w 2025 roku, stanowi kolejną dobrą okazję do przybliżania myśli i dzieła tego wspaniałego syna Kościoła, który całe swoje życie poświęcił służbie Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Duchowość Bożego Serca, zaszczerpiona w jego duszy już w domu rodzinnym przez piękną postać matki – Stefanii Vandelet, coraz bardziej przenikała do jego świadomości, stając się ostatecznie motorem jego życia i podejmowanych dzieł. Jej podstawę stanowiło bez wątpienia słowo Boże, które o. Leon Jan Dehon rozważał i w swoich licznych publikacjach cytował z niezwykłą sprawnością. Jego

wszechstronne i gruntowne wykształcenie, a także erudycja pozwoliły mu na pogłębienie tej pobożności zarówno poprzez lekturę dzieł ojców Kościoła, jak też historii Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem mistyki i pobożności chrześcijańskiej. Jego studia oraz poszukiwania doprowadziły do założenia nowej rodziny zakonnej – Oblatów Najświętszego Serca Jezusowego, która dzisiaj nosi nazwę Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Podstawę duchowości tego instytutu stanowi duch wynagrodzenia i ofiary, którego najgłębszą inspirację o. Leon Jan Dehon odnajduje w pokornej i posłusznej postawie wcielonego Syna Bożego wobec Ojca Przedwiecznego. Ten duch wynagrodzenia i miłości inspirował nie tylko jego osobiste życie, ale staje się źródłem motywującym do działania zmierzającego do rozszerzania w Kościele i w świecie królestwa Najświętszego Serca Jezusowego.

Jednym z przykładów tego zapału apostołskiego są liczne przemówienia, które Założyciel sercanów wygłaszał przy różnych okazjach, zachęcając duchowieństwo i wiernych do czynnego włączenia się w ten nurt miłości i wiary, który skupiał się w kwitnym w XIX wieku nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tego tematu dotyczy właśnie przemówienie, które oddajemy do rąk czytelników.

Ojciec Leon Jan Dehon wygłosił przemówienie *La dévotion au Sacré Cœur de Jésus. Don de notre temps et grâce spéciale de la France* w bazylice św. Kwintyna w Saint-Quentin 12 czerwca 1885 roku, w święto Najświętszego Serca Jezusowego. Jego tekst został opublikowany pierwotnie w wydaniu

broszurowym w 1887 roku¹, a następnie – tego samego roku – w dziele *L'éducation et l'enseignement selon l'idéal chrétien* (*Edukacja i wychowanie według ideału chrześcijańskiego*)² jako ostatnie, ósme przemówienie. W wydaniu zbiorowym dzieł o. Leona Jana Dehona tekst ten możemy odnaleźć zarówno w pierwszym tomie *Œuvres Spirituelles*³, jak również w czwartym tomie *Œuvres Sociales*⁴.

Niniejsze tłumaczenie zostało przygotowane na podstawie rękopisu z 1885 roku, który w wielu miejscach odbiega od tekstu opublikowanego przez Założyciela Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Rękopis ten został przygotowany przez Centrum Studiów Dehoniańskich (Centro Studi Dehoniani) i opublikowany jako wydanie krytyczne na stronie internetowej zawierającej zbiór tekstów o. Leona Jana Dehona: <http://dehondocsoriginals.org/>⁵. Idąc za wydaniem krytycznym tekstu, również to tłumaczenie przyjęło numerację akapitów, które zastosowano w wydaniu internetowym.

¹ Por. L. DEHON, *La dévotion au Sacré Cœur de Jésus. Don de notre temps et grâce spéciale de la France. Discours prononcé à la Basilique de Saint-Quentin, le 12 juin 1885*, Retaux-Bray, Paris 1887.

² Por. TENŻE, *L'éducation et l'enseignement selon l'idéal chrétien*, Retaux-Bray, Paris 1887.

³ Por. TENŻE, *Œuvres Spirituelles*, t. 1, Edizione Andria – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1982, s. 9-26.

⁴ Por. TENŻE, *Œuvres Sociales*, t. 4, Edizioni Dehoniane Napoli-Andria-Roma – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1985, s. 377-394.

⁵ Por. TENŻE, *La dévotion au Sacré Cœur de Jésus*, AD B 7/3.B, Inv. 43.02, <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSP/DSC/OSP-DSC-0001-0001-8060101?ch=0> (odczyt z dn. 25.07.2024 r.).

Ojciec Leon Jan Dehon cytuje Pismo Święte w obowiązującej w jego czasach wersji: *Biblia Sacra juxta Vulgatam Clementinam*, której sigła niekiedy odbiegają od zastosowanych we współczesnych tłumaczeniach Biblii na język polski. W obecnym tłumaczeniu tekstów Pisma Świętego posłużono się wersją piątego wydania Biblii Tysiąclecia⁶, chyba że zaznaczono inaczej.

We wprowadzeniu do *L'éducation et l'enseignement selon l'idéal chrétien* o. Leon Jan Dehon wyraźnie zaznacza, że dołączając poniższy tekst dotyczący nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego do przemówień na temat wychowania, zdaje sobie sprawę, jak bardzo ta forma pobożności inspirowe pozytywnie formację młodych osób. Dzięki ukazaniu łągodności i pokrzepiającego wpływu duchowości Bożego Serca autor wskazuje ją jako pewną drogę do osiągnięcia pełnej dojrzałości osobowościowej swych wychowanków. Ojciec Leon Jan Dehon jest przekonany, że położenie akcentu na wychowanie młodych pokoleń w duchu wartości chrześcijańskich ma ogromne znaczenie w związku z toczącą się – także w jego czasach – walką pomiędzy wychowaniem w duchu wiary chrześcijańskiej a wartościami laickimi i agnostycznymi. Jakże te jego przekonania są aktualne również dzisiaj...

Tekst przemówienia dotyczący nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego zawiera skrótowy przekrój rozwo-

⁶ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Poznań 2000.

ju kultu Bożego Serca ze szczególnym uwzględnieniem jego wpływu na Kościół we Francji. W zamiarze autora miał on pobudzić słuchaczy do odnowienia zapалу apostołskiego w szerzeniu miłości i czci do Najświętszego Serca Jezusowego, co następnie miało się wyrazić zarówno w pogłębieniu ich osobistej świętości, jak też w głębszym zaangażowaniu się w dzieło ewangelizacji. Podniosły styl przemówienia, charakterystyczny dla współczesnej o. Leonowi Janowi Dehonowi epoki, jeszcze bardziej wskazuje na wagę i znaczenie podjętego tematu. Także współcześni odbiorcy tego tekstu mogą z niego zaczerpnąć ducha wiary i pobożności, który stanie się inspiracją do pogłębienia własnej duchowości, jak też do włączenia się w głoszenie miłości Najświętszego Serca Jezusowego we współczesnym świecie.

ks. Leszek Poleszak SCJ

Kraków, 15 sierpnia 2024 roku,
w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

LA DÉVOTION
— AU —
SACRÉ-CŒUR DE JÉSUS

DON DE NOTRE TEMPS ET GRACE
SPÉCIALE DE LA FRANCE.

DISCOURS PRONONCÉ A LA BASILIQUE
DE SAINT-QUENTIN, LE 12 JUIN 1885,

par M. l'Abbé DEHON,

Docteur en Droit et en Théologie, Chanoine
honoraire de Soissons, Supérieur de l'Institution
Saint-Jean à Saint-Quentin.



RETAUX-BRAY, LIBRAIRE-ÉDITEUR.

PARIS, — 82, Rue Bonaparte, 1887, — PARIS.

O. Leon Dehon
doktor prawa i teologii,
kanonik honorowy Soissons,
Przełożony Instytutu św. Jana w Saint-Quentin

Nabożeństwo
do Najświętszego
Serca Jezusowego.

Dar naszych czasów
i specjalna łaska dla Francji

Święto Najświętszego Serca Jezusowego
Saint-Quentin, 12 czerwca 1885 roku

*„Ignis autem in altari semper ardebit,
quem nutriet sacerdos subjiciens ligna”*
(Lv 6,12).

„Ogień będzie stale płonąć na ołtarzu
i kapłan będzie go podtrzymywać”
(Kpł 6,12)⁷.

Ekscelencjo, moi bracia,

1 Przywołany fragment Starego Prawa posłuży mi do ożywienia waszej wyobraźni oraz wskaże mi temat i ramy tego przemówienia.

Wszystkie obrzędy świątyni jerozolimskiej miały charakter zapowiedzi i symboli. Jednym z najbardziej znaczących obrzędów był święty ogień, o który Bóg poprosił Mojżesza, zapalony i podtrzymywany przez kapłanów oraz palący się nieustannie na ołtarzu.

Ten materialny ogień nie był dla Boga ważniejszy niż krew ofiar. Tym, co się dla Niego liczyło, był nieustanny kult miłości reprezentowany przez ten ogień, który miał wznosić się

⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia przywołany fragment to Kpł 6,5 i brzmi on następująco: „Ogień na ołtarzu będzie stale płonąć – nigdy nie będzie wygasać”.

z ziemi do nieba, już w czasie Starego Prawa, a tym bardziej pod prawem Ewangelii.

Znaczenie tego symbolu nie budzi wątpliwości, a święci interpretatorzy są jednomyślni.

Cała cześć oddawana Bogu na ziemi osiąga punkt kulminacyjny w naszym Panu, który jest kapłanem w pełnym tego słowa znaczeniu, a także ołtarzem i doskonałą ofiarą.

Święty ogień świątyni reprezentował przede wszystkim kult miłości oddawanej przez naszego Pana swojemu Ojcu, święty ogień Serca Jezusa, ale reprezentował także miłość i ofiarę naszych serc, kult miłości Nowego Prawa, w którym Bóg chce być adorowany w duchu i prawdzie. Ten duchowy ogień miłości i ofiary, który musi płonąć nieprzerwanie na ołtarzu naszych serc, musi być podtrzymywany przez kapłaństwo Nowego Prawa, któremu przewodzi nasz Pan.

Któż może opisać zapal Najwyższego Kapłana do pielęgnowania tego świętego ognia, który płonie w Jego własnym sercu?

Kiedy przyszedł na ziemię, zastał ogień miłości, który Jego Ojciec rozpałił przez błogosławieństwo stworzenia i przez wszystkie Boskie interwencje Starego Prawa, prawie całkowicie zagaszony. Ten ogień, podobnie jak ogień w świątyni w czasie niewoli, został zamieniony w błotnistą wodę przez zepsucie naszych serc. On rozpałił go na nowo przez dar z samego siebie, przez niewypowiedziane łaski wcielenia, odkupienia i Eucharystii.

Jezus pozostawił kontynuatorom swego kapłaństwa, biskupom i księżom swego świętego Kościoła, zwyczajne środki podtrzymywania tego ognia: łaskę, sakramenty i słowo Boże.

Kiedy jest to konieczne, interweniuje za pomocą nadzwyczajnych środków, zwłaszcza wzbudzając, albo przez działanie Ducha Świętego, albo przez opatrnościowe wydarzenia, albo przez cudowne objawienie, jakieś nabożeństwo, które porusza, zdobywa i przyciąga serca.

To właśnie uczynił w ostatnich stuleciach dla nabożeństwa do Najświętszego Serca i nie mam innego celu, moi bracia, jak tylko przypomnieć wam w tym przemówieniu, że nabożeństwo do Najświętszego Serca jest darem naszych czasów, darem drogocennym, wobec którego nie możemy pozostać obojętni. Po drugie przypomnę, że jest to w szczególności dar dla Francji. Na koniec postaram się wykazać, że to drogocenne nabożeństwo jest nie tylko szczególną potrzebą, ale także wyjątkowym darem dla tej pięknej diecezji Soissons i Laon oraz dla tego drogiego miasta Saint-Quentin. Darem, który nakłada na nas obowiązki, ale który równocześnie daje nam nadzieję.

Najświętsze Serce Jezusa jest darem naszych czasów

2 Rozważmy, moi bracia, działanie Boskiego Kapłana w Kościele. Jest ono wielorakie, zróżnicowane, zawsze płodne i niewyczerpane. Niemożliwe jest, żeby opowiedzieć o tym wszystkim, co uczynił przez osiemnaście stuleci, by podtrzymać święty ogień Boskiej miłości płonący na ziemi. Jego zaangażowanie przejawia się każdego dnia. Jezus nie zasypia, lecz czuwa i działa. Ma do tego pomocników: swoją świętą Matkę, aniołów, świętych z nieba i tych z ziemi. Jednak w tym wielorakim działaniu jest ukryta harmonia, Boski porządek, tajemnicza jedność w różnorodności, nadprzyrodzona stosowność. Boski Kapłan daje każdemu okresowi w życiu Kościoła dominującą łaskę, która przejawia się w szczególnym nabożeństwie. W ten sposób, zgodnie ze swoim Boskim upodobaniem, rozdziela na przestrzeni wieków różne łaski, które dla nas wysłużył i przygotował. Spróbujmy, moi bracia, zrozumieć to wzniosłe działanie Chrystusa. Przyjrzyjmy się wielkim tradycjom pobożności w Kościele. Co pociągało dusze w pierwszym okresie, od czasów apo-

stolskich do czasów, kiedy Kościół zaczął cieszyć się pokojem⁸? W jaki sposób nasz Pan przedstawiał się duszom, aby je pozyskać? Jaką szczególną łaską obdarzył je w pierwszej kolejności? Spójrzmy na historię i zabytki. Wszystko, co znajduję w tym okresie, jest wyrazem żywej pobożności będącej istotnym aspektem mistycznego życia naszego Pana. Gdy śledzę ślady chrześcijańskiego życia w katakumbach i w tysiącach pamiątek w chrześcijańskich muzeach Rzymu, uderza mnie fakt – oczywisty i przejmujący: dominującym nabożeństwem pierwszych wieków było nabożeństwo do Dobrego Pasterza. To właśnie w ten sposób nasz Pan pociągał dusze. Ideą, która poruszała ludzkie serca, było to, że Bóg przyszedł na ziemię, aby szukać swoich zagubionych owiec i uczynić z dwóch ludów, żydowskiego i pogańskiego, jedną owczarnię pod przewodnictwem Boskiego Pasterza. Dla wiernych tamtych czasów symbol ten był pamiątką wcielenia. To właśnie w tym wdzięcznym symbolu apostołowie przedstawili Zbawiciela: „*Nunc conversi estis ad pastorem animarum vestrarum*” [„Teraz nawróciliście się do Pasterza dusz waszych”⁹] (1 P 2,25). Podobnie przedstawił się im sam Chrystus: „Mam jeszcze owce, które nie należą do tej trzody – powiedział do swoich uczniów – i one muszą wejść do

⁸ Chodzi o okres po ogłoszeniu edyktu mediolańskiego w 313 roku.

⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „(...) teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych”.

owczarni”¹⁰ (J 10,16). Jest to powszechnie znany i niepodważalny fakt.

3 Postać Dobrego Pasterza jest ulubionym tematem sztuki i symboliki chrześcijańskiej we wczesnych wiekach.

Zajmuje ona honorowe miejsce na ścianach i sklepieniach chrześcijańskich kaplic w katakumbach... Nie ma ani jednej części katakumb lub kolekcji rysunków wczesnochrześcijańskich zabytków, w której nie napotykałoby się jej na każdym kroku. Od Tertuliana wiemy, że była często grawerowana na kielichach. Znajdujemy ją na freskach w komorach grobowych, prymitywnie narysowaną na *loculi*¹¹ i wyrzeźbioną z większym kunsztem na bokach sarkofagów.

Dobry Pasterz był złocony na dnie szklanych misek, formowany na glinianych lampach, grawerowany na pierścieniach, żłobiony na medalach, jednym słowem przedstawiany na każdym rodzaju pomnika należącego do pierwszego wieku chrześcijaństwa.

Na religijnych medalach pierwszych chrześcijan widnieje niewiele więcej niż postać Dobrego Pasterza, a spośród kilkunastu pomników chrześcijańskiej rzeźby, które zachowały się z pierwszych czterech wieków, osiem przedstawia ten symbol. Nie ma żadnych wątpliwości: taka była pobożność, taka była

¹⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz”.

¹¹ W ten sposób w języku łacińskim określa się nisze grobowe.

łaska pierwszych wieków. Obraz ten był ukazywany w różnych wariantach. Często Dobry Pasterz jest przedstawiany sam pośród swoich owiec; czasami jest otoczony przez swoich apostołów, do których tłoczą się owce. Nieraz stoi pośród swojej trzody, czasami pieści samotną owcę; najczęściej niesie na ramionach znaną owcę, która reprezentuje przede wszystkim narody pogańskie. Ma różne atrybuty, jak szczytło i naczynie z mlekiem. Jego owce przyjmują różne postawy: patrzą na niego, słuchają pasterza, otrzymują jego naukę i jego łaski symbolizowane przez żyzny deszcz, pośród obfitych strumieni. Który pielgrzym będący w Rzymie może bez wzruszenia wspominać słodkie obrazy z katakumb [świętego] Kaliksta i krypty Lucyny?

Znaczenie tego symbolu nie budzi wątpliwości. Syn Boży, stając się człowiekiem i głową Kościoła, przyjął na siebie rolę pasterza dusz, w której będą Mu pomagać apostołowie.

Opuszczając swój niebiański tron, zstąpił na pustynie tego świata, aby szukać zagubionych dzieci rodzaju ludzkiego. Jest to nabożeństwo wdzięczności dla Wcielonego Boga.

Nasz Pan objawił się w tym słodkim i podnoszącym na duchu symbolu pierwszym chrześcijanom, którzy musieli tak wiele wycierpieć z powodu prześladowań, a tajemnicza moc tego łagodnego obrazu zachwyciła ich serca, jak również rozbudziła ich miłość i oddanie, które nie miały innego ograniczenia niż śmierć.

Jednak w czasie, kiedy Kościół zaczął cieszyć się pokojem, nurt łaski nagle się zmienia.

4 Wtedy nasz Pan ukazuje inny symbol. To już nie jest łagodny obraz Pasterza, ale krzyż. Jego intencja jest jasna; podnosi ten królewski sztandar na wschodzie i zachodzie, sprawia, że *labarum*¹² jaśniej nad brzegami Tybru i podnosi cudowne drewno krzyża z ziemi w Jerozolimie. Ten nowy nurt został ujawniony przez sztukę. Krzyż prawie nie pojawiał się w katakumbach; od tego momentu nie będziemy już widzieć niczego poza nim na posadzkach sanktuariów, których plan wyznacza, na mozaikach zdobiących absydy, na wszystkich ołtarzach, na świętych szatach, na koronach królów, na bramach miast, na skrzyżowaniach dróg, na monetach i na sztandarach. Będzie wszędzie, aż do dnia, w którym podnosząc cały chrześcijański świat, królów i ludy, kapłanów i wojowników, naznaczy ich wszystkich swoim świętym znakiem, nada im swoje imię, czyniąc ich krzyżowcami, i poprowadzi ich do zdobycia skały, na której został wzniesiony.

Krzyż był potrzebny w tym okresie. Gdyby nie wielkie lekcje krzyża, chrześcijańskie społeczeństwo Rzymu marniałoby w pokoju. Ludy barbarzyńskie nie zostałyby wystarczająco

¹² *Labarum* – sztandar chrześcijańskich cesarzy Rzymu, przyjęty według Laktancjusza i Euzebiusza z Cezarei w armii rzymskiej po wizji cesarza Konstantyna Wielkiego przy moście Mulwijskim przed bitwą z Maksencjuszem. *Labarum* tworzyła czworokątna purpurowa chorągiew ze złotymi frędzlami zawieszona na poprzecznej belce, na której w miejsce pierwotnie osadzonych znaków pogańskich umieszczono postać krzyża w postaci złotego wieńca laurowego z chryzmą, czyli monogramem Chrystusa złożonym z gr. liter *X (chi)* i *P (rho)* – . Por. T. GOŁGOWSKI, *Labarum*, w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 324.

mocno pochwycone przez pamięć o wcieleniu, gdyby dramat Kalwarii nie był im codziennie stawiany przed oczami.

Jednak ledwo nabożeństwo do krzyża osiągnęło swoje apogeum, gdy święty Ludwik uczynił z Sainte-Chapelle relikwiarz prawdziwego Krzyża i rozdał jego fragmenty kilku uprzywilejowanym kościołom, takim jak ta bazylika, kiedy pojawiło się inne nabożeństwo, które królowało przez kilka stuleci. Kult Krzyża pozostanie, tak jak pozostało nabożeństwo do Dobrego Pasterza, ale inne nabożeństwo będzie miało pierwszeństwo i mocniej poruszy serca: nabożeństwo do Eucharystii.

Trzeba powiedzieć, że do pewnego stopnia wszystkie trzy istniały zawsze razem, ale zgodnie z Boską ekonomią miały po kolei pierwszeństwo w pociąganiu serc.

5 Nasz Pan przemówił do pokornej dziewicy, świętej Juliany¹³, a papież Urban IV¹⁴ odpowiedział na Boskie pragnienie

¹³ Święta Julianna z Cornillon (ur. ok. 1191 roku w Retinne k. Liège, zm. 5 kwietnia 1258 roku w Fosses k. Liège) – belgijska augustianka, w latach 1230-1247 przełożona klasztoru w Mont-Cornillon. Od 16. roku życia doznawała wizji mistycznych. Jej zabiegi doprowadziły do ustanowienia uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Por. J. ZBICIAK, *Julianna z Cornillon*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 240.

¹⁴ Urban IV, właśc. Jacques Pantaléon lub Jakub z Troyes (ur. ok. 1195 roku w Troyes, zm. 2 października 1264 roku w Perugii) – papież w okresie od 29 sierpnia 1261 roku do 2 października 1264 roku. Był kanonikiem w Laon, a potem objął funkcję archidiakona w Liège, gdzie zetknął się z objawieniami, jakie otrzymała święta Julianna, przeorysza konwentu augustianek w Mont-Cornillon. Już jako papież, 11 sierpnia 1264 roku bullą *Transiturus de hoc mundo*

i ustanowił święto Najświętszego Sakramentu. Nasz Pan chciał dać ten nowy pokarm miłości chrześcijańskich serc. „Nie tylko przyszedłem na ziemię – powiedział im – jak pasterz do swojej trzody; nie tylko oddałem życie za tych, których umiłowałem, ale także chciałem pozostać z wami, aby być waszą codzienną ofiarą, waszym towarzyszem i waszym chlebem życia”.

Narody godnie odpowiadają na ten nowy wyraz miłości ze strony Boskiego Kapłana; ofiarowują Boskiej Hostii wszystkie arcydzieła sztuki, a zwłaszcza świątynie, które wydają się być nie z tej ziemi; tak piękne są te wspaniałe kościoły z XII, XIII i XIV wieku.

Czy mogą istnieć pałace zbyt wspaniałe dla Boga miłości, który mieszka z nami? Była to również potrzeba tamtych pełnych miłości, bogatych, artystycznych i mistycznych czasów.

Nabożeństwo to wywarło o wiele większy wpływ na życie Kościoła, niż mamy czas to wyjaśnić. Zdobyło wszystkie serca i ukorzyło całą naturę przed triumfującym Bogiem miłości. Opuścił swoje świątynie, jakby chciał przemierzać ziemię zakochaną w Nim. Podbił wszystko. Cóż za triumf! Jego biskupi i księża wychodzą na zewnątrz odziani w złoto i jedwab. Stąpają po dywanach i kwiatach. Na Jego cześć miasta są przystrojone we wszystkie swoje bogactwa. Poprzedzają Go sztandary i figury świętych. Nie są to już tylko trony, ołtarze

rozszerzył święto Bożego Ciała na cały Kościół. Por. R. SKRZYNIARZ, *Urban IV, Jakub z Troyes*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, kol. 1381.

i łuki triumfalne. Jest tam wszystko, co piękne na ziemi: sztuka, kwiaty, perfumy, harmonia, dzieci, dziewice, kapłani, lud i wielcy, urzędnicy, żołnierze i królowie.

6 Czy jest jeszcze miejsce na inne nabożeństwo, które mogłoby aspirować wyżej?

Tak, jest jedno, które podsumowuje wszystkie inne i przypomina całą miłość Słowa Wcielonego, Odkupiciela i Eucharystii. Nasz Pan objawił je ponownie dziewicy w klasztorze, a jest to nabożeństwo do Jego godnego uwielbienia Serca.

Powiedział jej: „To ostatni wysiłek mojej miłości do ludzi”. Jego celem jest nieustanne przypominanie nam o Jego ogromnej miłości, aby sprowokować naszą własną.

Przedmiotem tego nabożeństwa jest Boża miłość, a koncentruje się ono na sercu z ciała. Symbol lub obraz Najświętszego Serca jest odpowiednim środkiem przypominania nam o tej nieskończonej miłości, która objawiła się przede wszystkim w wielkich tajemnicach wcielenia, odkupienia i Eucharystii.

Praktykowanie tego zbawiennego nabożeństwa podsumowuje wszystko, co jest najbardziej czułe i hojne w naszej świętej religii; jest to wdzięczna i wierna miłość do naszego Pana, współczucie i wynagrodzenie za wyrządzone Mu zniewagi, gorliwość o Jego chwałę, bezwarunkowe oddanie się Jego Bożej woli.

Owoce, które obiecał nasz Pan, są cudowne: dla grzeszników – ocean miłosierdzia; dla dusz letnich – źródło żarli-

wości; dla dusz pobożnych – szybki postęp w doskonałości; błogosławieństwo dla domów i rodzin, w których święty obraz będzie czczony; ustanie publicznych plag; a dla tych, którzy propagują to nabożeństwo, obietnica, że ich imię zostanie wyryte w tym Bożym Sercu.

To nabożeństwo weszło jak letnie słońce gotowe użyźnić ziemię i doprowadzić do dojrzałości jej owoce.

Tak ogłosił to nasz Pan i tak przekazała to święta Małgorzata Maria¹⁵.

Wkrótce to nabożeństwo stało się pasją szlachetnych dusz, a następnie zyskało na popularności. Rozrastało się i nic nie mogło go powstrzymać. Tak jak ewangeliczny zaczyn w przy-
powieści.

Wkrótce Najświętsze Serce będzie wszędzie. Każdy chrześcijanin powie o nim to, co św. Bernard powiedział o imieniu Jezus: „Nic nie ma dla mnie smaku, jeśli nie znajdę tam Najświętszego Serca Jezusowego”.

Chcemy wszędzie widzieć Serce Jezusa. Święci mają swoje własne charakterystyczne atrybuty określone przez tradycję i najistotniejsze cechy ich życia. Nasz Pan wybrał swój atrybut, to jest Jego święte Serce. Chcielibyśmy, by widniało ono wszędzie. Wszystkie dusze są zafascynowane Jego zwycięskim wpływem.

¹⁵ W oryginalnym tekście o. Leon Jan Dehon używa słowa „błogosławiona”. Kanonizacji św. Małgorzaty Marii Alacoque dokonał 13 maja 1920 roku papież Benedykt XV.

Nasz Pan powiedział do świętej Małgorzaty Marii: „Moje serce będzie królować pomimo swoich wrogów”.

Każdego dnia rozszerza swoje panowanie. Rzym, Wiedeń i Paryż mają własne kościoły wotywnie Najświętszego Serca. Każdy kościół na ziemi zostanie podbity przez ten święty znak. Sztuka jest do jego usług. Otrzymał najpiękniejsze wyrazy umiejętności. Wciąż chce pozyskać narody i ich przywódców, i to Mu się uda. Widzieliśmy już, jak jeden z narodów Ameryki – pokorny przed Bogiem, ale również dumny ze swojej wolności – poświęcił się temu wzniosłemu nabożeństwu¹⁶. Panuje tajemniczo – o wiele bardziej, niż się wydaje – w świecie dusz. Wszystkie nowe dzieła modlitwy, wynagrodzenia i miłości naszych czasów rozkwitły w promieniach tego słońca miłości. Przywraca do życia stare dzieła. Modlitwa i wynagrodzenie są zwycięstwem odniesionym nad samym Bogiem; miłość jest zwycięstwem nad duszami.

7 Najświętsze Serce prowadzi Kościół do większego triumfu niż ten, który ukoronował okresy poświęcone innym wielkim nabożeństwom w IV, XV i XVII wieku¹⁷.

¹⁶ Chodzi o Ekwador, który został poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusowemu 25 marca 1874 roku. W 150. rocznicę tego aktu prymas Ekwadoru, abp Alfredo José Espinoza Mateus, ordynariusz stolicy San Francisco de Quito (Quito), dokonał aktu odnowienia tego poświęcenia 25 marca 2024 roku w Bazylice Ślubu Narodowego (Basílica del Voto Nacional) w Quito.

¹⁷ Daty te wydają się nie pokrywać z wcześniejszym tekstem. Francuski tekst podaje w tym zdaniu oznaczenie stuleci cyframi rzymskimi, stąd mogą to być błędy typograficzne (przypis za tłumaczeniem angielskim). Por. *Education and Teaching in Accordance with Chri-*

Mam taką nadzieję i wydaje mi się, że sam Kościół również ją podziela, o czym świadczą nieustanne wysiłki, jakie podejmuje, aby odpowiedzieć na pragnienia Najświętszego Serca Jezusa. Czyż nie widzieliśmy w ostatnich latach beatyfikacji Małgorzaty Marii dokonanej przez Piusa IX¹⁸, rozszerzenia na cały Kościół święta Najświętszego Serca, poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu zaproponowanego wszystkim wiernym przez Piusa IX, pobożności Leona XIII wobec Najświętszego Serca i wzniesienia w Rzymie kościoła wotywnego?

Kościół zrobi jeszcze więcej. Nie do nas należy przewidywanie, co zrobi, ale na pewno zrobi wszystko, żeby zrealizować dobrze znane słowa Piusa IX: „Kościół i społeczeństwo nie mają innej nadziei, jak tylko w Sercu Jezusa; to On uleczy wszystkie nasze bolączki. Głosie wszędzie to nabożeństwo, które musi być zbawieniem świata”¹⁹; oraz słowa Leona XIII: „Pragniemy z całej duszy, aby nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego było szerzone i rozpowszechniło się na cały świat. Żywimy słodką i mocną nadzieję, że nie zabraknie wielkich dóbr płynących z tego Boskiego Serca i że będą one skutecznym lekarstwem na zło, które dotyka świat” (*Aux délégués*

stian Ideals, s. [90], <http://www.dehondocsinternational.org/#/pdf/education-and-teaching-in-accordance-with-christian-ideals> (odczyt z dn. 04.08.2024 r.).

¹⁸ Beatyfikacja miała miejsce 18 września 1864 roku.

¹⁹ Ojciec Leon Jan Dehon cytuje ten fragment najprawdopodobniej za cenionym przez niego dziełem: R. P. JULES CHEVALIER, *Le Sacré Cœur de Jésus*, Paris 1900.

de la Ligue du Sacré Cœur, annales de Saint-Paul – Do delegatów Ligi Najświętszego Serca, kroniki św. Pawła).

Słowa te zapowiadają nowe działania i nowe zachęty. W 1875 roku w odpowiedzi na miliony podpisów przedstawionych przez biskupów na soborze, a następnie ponowionych, papież Pius IX zaproponował powszechne poświęcenie [Sercu Jezusowemu], które zostało przeprowadzone – jak pamiętacie – z wielkim entuzjazmem we wszystkich parafiach świata. Te skromne prośby wymagały czegoś więcej. Wzywały do oficjalnego poświęcenia Kościoła Boskiemu Sercu i podniesienia Jego święta do najwyższej rangi. Miejmy nadzieję, że ujrzymy tę nową łaskę. Obecny wiek musi być szczególnie błogosławiony przez Boga i stać się stuleciem Najświętszego Serca.

Najświętsze Serce, Łaska dla Francji

8 Najświętsze Serce jest darem naszych czasów, ale przede wszystkim jest darem dla Francji.

Nasz Pan ukochał Francję szczególną miłością. Możemy to powiedzieć bez pychy. Czyż Kościół nie nazywa tego uprzywilejowanego narodu swoją najstarszą córką? Przez naszą niewdzięczność zasłużyliśmy wprawdzie na utratę tej łaski, ale miłosierdzie Serca Jezusa nas wybawi.

Nasz Pan poprzedził ten wspaniały dar, który chciał dać Francji, innymi łaskami, którymi obdarzył ją w poprzednich stuleciach. Przede wszystkim dał jej bliskich przyjaciół swojego Serca: Łazarza, Magdalenę i Martę, a także niektórych uczniów, których kochał najbardziej, takich jak Maksymin i Marcellus²⁰. Łazarz przyniósł ze sobą zapowiedź tego wiel-

²⁰ Ojciec Leon Jan Dehon odwołuje się tu do legend prowansalskich (X-XI wiek), według których po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Jego wyznawcy stali się ofiarami okrutnych

kiego daru. Marsylia, gdzie mieszkał, i Autun, gdzie spoczywa jego ciało – czyż nie są siedzibami dwóch uprzywilejowanych diecezji Najświętszego Serca; diecezji objawień i tej, w której Najświętsze Serce zostało najbardziej uhonorowane i najbardziej uwidocznilo swoją moc poprzez ustanie wielkiej plagi dżumy w 1720 roku?

Czyż nasz Pan nie dał Francji Kościołowi, tak jak dał świętego Jana swojej Matce, aby ją chronił?

Czy Francja nie jest również królestwem Maryi? Czyż to nie do Francji przybywają ludzie z całego świata, aby odnaleźć Niepokalaną Matkę Jezusa, głosząc w ten sposób, że jest Ona szczególnie obecna w naszych sanktuariach? Pominę inne wydarzenia prowadzące do szczególnego daru Najświętszego Serca, aby przypomnieć nam od razu o samym darze. To właśnie w centrum naszej Francji nasz Pan objawił to nabożeństwo pokornej dziewicy z Paray.

9 Nikt na świecie nie kwestionuje tego świadectwa miłości Zbawiciela; to Francja otrzymała ten dar. To ona jako pierwsza praktykowała i rozpowszechniała to nabożeństwo.

prześladowań ze strony Żydów i Rzymian. Maksymin i Marcellus, należący do grona 72 uczniów Jezusa, wraz z Marią Magdaleną, ze swoją siostrą Martą i bratem Łazarzem oraz z Cedoniuszem (ślepcem uzdrowionym przez Jezusa) i z innymi jeszcze chrześcijanami zostali pojmani, uwięzieni na okręcie pozbawionym żagli oraz steru i zepchnięci na morze, aby zginęli. Inna wersja tego opowiadania mówi o ich morskiej ucieczce przed prześladowaniami. Udało im się przybić do wybrzeży Francji, do Marsylii, gdzie Maria Magdalena zaczęła prowadzić misję wśród pogan.

Wszystkie Kościoły otrzymały je od Francji. Wszystkie o tym świadczą. Wierni i prałaci z całego świata, którzy chcą okazać wdzięczność Najświętszemu Sercu za ten wielki dar, przybywają do Paray, przyciągnięci żywymi i ożywczymi wspomnieniami objawienia. Co więcej, to powszechne uznanie ma swój stały wyraz w sanktuarium w Paray. Czyż to sanktuarium nie jest ozdobione sztandarami wszystkich narodów?

Czyż nasz Pan sam nie powiedział, że pragnie szczególniego zjednoczenia Francji z Jego Boskim Sercem? Prosił o specjalne poświęcenie Francji Jego Sercu. Poprosił o specjalne przymierze, oznaczone wotywną świątynią i upamiętnione także przez sztandary narodu.

Powiedz mi, czy to nie wzruszający spektakl, widzieć, jak przez ostatnie dwa stulecia to nabożeństwo czyni Francję niejako obłąconą? Jest to jeden z tych wielkich ruchów w historii, które umykają oczom niewtajemniczonych. Boski Oblubieniec pragnie być kochany przez ten naród, który kocha.

10 Wielkie objawienie w Paray miało miejsce w 1675 roku. Do 1689 roku powstało już wiele bractw, a święta Małgorzata Maria starała się przekazać królowi Ludwikowi XIV pragnienia naszego Pana dotyczące specjalnego poświęcenia Francji Jego Najświętszemu Sercu. Jednak tak wielkie łaski są zwykle okupione cierpieniem.

W 1720 roku Marsylia została spustoszona przez zarazę; Najświętsze Serce wybawiło ją modlitwą jej świętego biskupa. Marsylia i okoliczne miasta poświęciły się Najświętszemu Sercu.

W 1765 roku zgromadzenie duchowieństwa francuskiego, na prośbę pobożnej królowej Marii Leszczyńskiej²¹, zwróciło się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o ustanowienie święta Najświętszego Serca Pana Jezusa we wszystkich diecezjach Francji. Pobożny delfin²² uzyskał zgodę na wzniesienie ołtarza Najświętszego Serca w kaplicy królewskiej w Wersalu.

W 1792 roku ciężka próba jeszcze bardziej zbliżyła Francję do Najświętszego Serca, ale cel nie został w pełni osiągnięty. Ludwik XVI dokonał godnego podziwu poświęcenia Najświętszemu Sercu, ale był tylko więźniem. Bohaterowie Wandei nosili na piersiach wizerunek Najświętszego Serca; to jeszcze nie naród.

W 1834 roku we Francji narodziło się piękne nabożeństwo miesiąca Najświętszego Serca Jezusowego. W 1848 roku Serce dobrego Mistrza skierowało nowy sekretny apel do serca swego ukochanego narodu.

Narodził się nowy ruch narodowy i w ciągu czterech lat pięćdziesiąt dwie diecezje we Francji poświęciły się Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

²¹ Maria Karolina Zofia Felicja Leszczyńska herbu Wieniawa (ur. 23 czerwca 1703 roku w Trzebnicy, zm. 24 czerwca 1768 roku w Wersalu) – królowna polska, w latach 1725-1768 królowa Francji jako żona Ludwika XV. Młodsza córka króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny Opalińskiej. Była najdłużej panującą królową Francji.

²² Tytuł następców tronu Francji, który przysługiwał najstarszemu synowi króla. Ojciec Leon Jan Dehon ma na myśli Ludwika Ferdynanda De France, najstarszego syna Ludwika XV i jego żony Marii Leszczyńskiej.

W 1856 roku biskupi francuscy, zebrani w Paryżu z okazji chrztu książęcego, poprosili Stolicę Apostolską o rozszerzenie święta Najświętszego Serca Pana Jezusa na cały świat.

W 1869 roku, podczas soboru, członkowie francuskiego episkopatu zwrócili się do papieża z prośbą o uroczyste poświęcenie całego Kościoła Najświętszemu Sercu Jezusowemu i podniesienie liturgicznego święta Bożego Serca do najwyższej rangi. Ich prośba nie została spełniona, ale ich pobożne życzenie pewnego dnia się urzeczywistni.

11 W czasie naszych narodowych prób cała katolicka Francja z nowym entuzjazmem zwraca się ku Sercu Jezusa. Wszystkim przychodzą na myśl Jego prośby skierowane do Francji i obietnice błogosławieństw. Poświęcenie narodowe, sztandar, kościół wotywny – chcielibyśmy ofiarować wszystko naraz Najświętszemu Sercu, aby przyciągnąć Jego miłosierdzie.

Widzieliśmy, jak elitarny batalion niosący święty sztandar dokonywał wspaniałych czynów i dał jeden z najlepszych przykładów francuskiej odwagi i honoru. To właśnie w pierwszy piątek grudnia 1870 roku dokonał swojego najbardziej chwalebego czynu zbrojnego pod Patay.

Myśl o ślubie narodowym dojrzewała wszędzie. Ostateczną formę przyjęła po zawarciu pokoju i została pobłogosławiona przez Piusa IX 26 kwietnia 1871 roku.

Rok 1873 był wielkim rokiem Najświętszego Serca Jezusowego. Klasztor w Paray został otwarty dla pielgrzymów.

Czerwiec w Paray był miesiącem lirycznego entuzjazmu. Wszystkie diecezje, wszystkie duże miasta przybyły z pielgrzymką. Wszyscy wielcy kaznodzieje przemawiali jeden za drugim. Katolicy starali się tam być, jakby byli całą Francją. Chcieli zrobić to, czego Najświętsze Serce oczekiwało od Francji. 20 czerwca [1873 roku], w obecności ogromnego tłumu zgromadzonego na alei Charolles, biskup Autun odczytał przed Najświętszym Sakramentem akt poświęcenia Francji Najświętszemu Sercu Jezusa. Cały tłum zareagował wiwatami. 23 [czerwca] Zgromadzenie Narodowe obradowało niemal w pełnym składzie. W jego imieniu grupa katolików członków Zgromadzenia Narodowego również poświęciła Francję Najświętszemu Sercu.

12 Co więcej, arcybiskup Paryża stanął na czele prac nad dziełem Ślubu Narodowego. Poprosił o wsparcie cały episkopat. Na miejsce ślubu wybrał wzgórze Montmartre, przeznaczone do tego celu przez Opatrzność, i poprosił o poświęcenie tego wyboru ustawą, która została przegłosowana 24 lipca.

To było prawie wszystko, o co prosił nasz Pan, jednak nie do końca, ale miejmy cierpliwość i ufność. To, czego brakuje, nadejdzie i musi nadejść.

Nasz Pan to zapowiedział: „Moje Serce będzie królować”.

Od tego czasu nastąpiło przynajmniej pozorne osłabienie naszego zapалу. Nie jesteśmy jednak bezczynni. Bazylika Montmartre jest w budowie. Kamień węgielny położono 16 czerwca 1873 roku, w 200. rocznicę wielkiego objawienia. To prawdziwie narodowe dzieło. Każdego roku katoli-

cka Francja przekazuje na ten cel milion franków. To jak tajny ogólnonarodowy plebiscyt i misteryjne dzieło zbawienia. Każdy kamień w tym pomniku mówi o Najświętszym Sercu; wiele parafii, wspólnot i rodzin we Francji dołożyło swój kamień do tej budowli. Wielkie instytucje państwowe mają tam swoje kaplice, owoc swoich datków: wojsko, administracja, zgromadzenia, marynarka wojenna, edukacja i duchowieństwo.

13 Ślub Narodowy został spełniony.

Także konsekracja narodowa, która tyle razy niemal już została osiągnięta, przybliżyła się jeszcze bardziej do swego urzeczywistnienia przez konsekrację we wszystkich naszych diecezjach.

Diecezje, które pozostawały w tyle, poświęciły się Najświętszemu Sercu po 1870 roku. Kilka z nich odnowiło wcześniejsze konsekracje. Wreszcie ostatnia z nich, diecezja Rouen, dokonała w ostatnich dniach najbardziej uroczystej konsekracji, będącej następstwem listu pasterskiego, w którym arcybiskup Rouen wspaniale podsumował nadzieje związane z tym pięknym nabożeństwem. Miejmy ufność, moi bracia, Francja musi stać się Francją Najświętszego Serca. Nasza nadzieja opiera się na obietnicach naszego Pana i na tajemniczym ziarnie modlitwy, wynagrodzenia i pokuty, których centrum jest Montmartre. Adoracja wynagradzająca trwa tam nieustannie, w dzień i w nocy, a wiele dusz z całej Francji jednoczy się tam poprzez stowarzyszenia. Francja będzie błogosławiona w Najświętszym Sercu. Bazylika, która jest obecnie wykańczana, daje nam nadzieję, że wszystko, co Francja zawdzięcza Najświętszemu Ser-

cu, zostanie spełnione. Wierzę, że jestem prawdziwym patriotą, pragnąc, aby Francja, moja ojczyzna, która – zgodnie nawet z osądem filozofów – musi być religijna, jak wszyscy ludzie, poświęciła się, niezależnie od formy rządu, Sercu swojego Boga, aby otrzymać Jego miłosierdzie i błogosławieństwo. Francja musi być błogosławiona w Najświętszym Sercu.

Najświętsze Serce, łaska tej diecezji

14 Chcę dodać: każda z naszych diecezji musi być błogosławiona w Najświętszym Sercu. Wszystkie nasze diecezje poświęciły się już Najświętszemu Sercu Jezusowemu, jedna po drugiej. Ta konsekracja powinna stopniowo przynosić wszystkie swoje owoce, a Najświętsze Serce musi skutecznie panować w naszych diecezjach. Każda z nich, ożywiając swoje tradycje, musi pamiętać o wszystkich świadectwach miłości, które otrzymała od naszego Pana, i okazywać Mu swoją wdzięczność, oddając cześć Boskiemu Sercu z całą gorliwością, do jakiej jest zdolna. Ten powrót do przeszłości, to spojrzenie na hojne dary Serca Jezusowego, mogę tutaj zaproponować tylko dla diecezji Soissons, która jest naszą diecezją, pozostawiając innym zrobienie tego dla innych diecezji Francji. Ta piękna diecezja Soissons i Laon zawsze była drogą naszemu Panu.

Została zewangelizowana przez wysłanników świętego Piotra, Sykstusa i Synicjusza, w tym samym czasie co Kościoły w Reims i Trewirze.

W IV wieku miała ona swoich najbardziej chwalebnych męczenników świętego Kwintyna, świętego Kryspina i świętego Kryspiniana. Soissons było stolicą Chlodwiga i Klotyldy, a później jedną ze stolic Karola Wielkiego.

Obie stolice Soissons i Laon miały cały szereg świętych papieży. Kiedy zakon benedyktynów pokrył Europę swoimi najpiękniejszymi fundacjami, tak owocnymi dla cywilizacji chrześcijańskiej, nasza diecezja miała w tym wielki udział. Warto wspomnieć o opactwach z VI i VII wieku: Saint-Crépin-le-Grand, Saint-Médard i Notre-Dame w Soissons, Saint-Vincent i Saint-Jean w Laon oraz pobliskie Homblières. Z IX, X i XI wieku: Coincy (w Soissonnais), Corbeny, Nogent, Saint-Nicolas-au-Bois (w regionie Laonnois), opactwo Isle, Saint-Prix, Origny, Ribemont niedaleko nas, Saint-Michel i Fesmy w Thiérache.

Ale to przede wszystkim w XII, XIII i XIV wieku ta ukończona diecezja stała się jedną z najpiękniejszych we Francji, a co za tym idzie – jedną z najpiękniejszych na świecie.

15 Cóż za cudowny widok i jak mali jesteśmy wobec tych wieków wiary!

Następnie powstały katedry w Soissons i Laon, kolegiały Saint-Quentin, Saint-Vaast, Mont-Notre-Dame, Bazoches i wiele innych.

Wielkie opactwa cysterskie: Vauclair i Sauvoir w Laonnois; Fervaques w Vermandois; Bohéries, Foigny, Montreuil

w Thiérache; Longpont, którego wielkie ruiny pomagają nam odtworzyć te wspaniałe czasy.

Imponujące kartuzje w Val-Saint-Pierre i Bourg-Fontaine; Cerfroid, źródło zakonu trynitarzy, który wykupił ponad 90 000 chrześcijańskich niewolników. Tętniące życiem domy zakonne kanoników regularnych: Prémontré, matka czternastu domów w samej naszej diecezji; Saint-Jean-des-Vignes w Soissons, Saint-Crépin, Saint-Léger, Essômes, Saint-Martin w Laon, Braine, Chauny; Mont-Saint-Martin, Bucilly, Clairefontaine, Thenailles; następnie domy zakonów żebrzących, dominikanów i franciszkanów; oraz nasze kolegia w Laon, Soissons, Saint-Quentin i inne; a także szpitale i leprozoria. To, co pozostało z tych wielkich fundacji, ujawnia ogromną aktywność religijną, a historia tego okresu pokazuje nam rolę, jaką odegrali w niej wszyscy w regionie: biskupi Soissons i Laon, lordowie Vermandois, Coucy, Guise i Soissons oraz cała arystokracja, której synowie i córki wstąpili do klasztorów, podczas gdy głowy ich rodzin przyczyniły się do fundacji; a także mieszczanie gmin, rzemieślnicy i lud. Co za wspaniała era, kiedy tak wiele pięknych kościołów składało Bogu majestatyczne uwielbienie! Gdzie dwustu lub trzystu mnichów albo kanoników śpiewało chwałę Boga w sanktuariach jaśniejących świeżością i młodością; gdzie arystokracja dawała takie przykłady; gdzie cechy rzemieślników były równie pobożne, co zamożne!

Przerażająca wojna stuletnia i wojny religijne zrujnowały wszystko materialnie i moralnie w regionie w XIV, XV,

XVI i XVII wieku. W XVII wieku nastąpiło prawdziwe zmartwychwstanie. Klasztory zostały zreformowane i podniosły się z ruin.

Zepsucie i bezbożność XVIII wieku doprowadziły do nowych ruin rewolucji, podczas gdy jansenizm wysuszył serca. Teraz ta piękna diecezja staje na nogi; musi się podnieść jeszcze bardziej i to dzięki Sercu Jezusa. Nasz Pan już nam to zagwarantował, dając nam pasterzy poświęconych Najświętszemu Sercu.

16 Biskup Languet²³, współczesny świętej Małgorzacie Marii, był pierwszym biskupem, który ją zrozumiał i zatwierdził nabożeństwo do Najświętszego Serca. Zainaugurował to nabożeństwo w Soissons. Uratował katedrę przed pożarem, składając śluby Najświętszemu Sercu, i aby wypełnić swój ślub, ufundował w niej kaplicę Najświętszego Serca, jedną z pierwszych, które zostały zbudowane.

Napisał biografię świętej Małgorzaty Marii i cieszył się chwałą cierpienia za to nabożeństwo, ponieważ widział, jak

²³ Arcybiskup Jean-Joseph Languet de Gergy (ur. 25 sierpnia 1677 roku w Dijon, zm. 11 maja 1753 roku w Sens) – biskup diecezji Soissons (1715-1730), od 20 grudnia 1730 roku arcybiskup Sens, teolog i członek Akademii Francuskiej. Autor dzieła *Histoire de Marie Alacoque*, które w 1890 roku doczekało się nowego wydania pt. *La Vie de la vénérable mère Marguerite-Marie religieuse de la Visitation Sainte-Mariae du Monastère de Paray-le-Monial en Charolais morte en odeur de sainteté en 1690*. Zobacz: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k8569534.image#> (odczyt z dn. 09.08.2024 r.).

jego list pasterski o Najświętszym Sercu został potępiony przez jansenistów z Paryża i spalony przez kata na Place de Grève.

Biskup de Garsignies²⁴ nadał największą powagę poświęceniu swojej diecezji Najświętszemu Sercu, a ty, Ekszelencjo²⁵, właśnie uzyskałeś od Stolicy Apostolskiej podniesienie święta Najświętszego Serca do podwójnego rytu drugiej klasy dla swojej diecezji, i wiemy, jak drogie jest ci to nabożeństwo.

Najświętsze Serce jest potrzebne naszej diecezji. Tylko Ono może dać nam, kapłanom, gorliwość i ducha poświęcenia. Tylko Ono może skłonić dusze do pobożności, do częstej Komunii Świętej, do ducha wynagrodzenia. Któż mógłby opisać to wszystko, co dobrego pobożność ta uczyniła do tej pory tutaj, w Saint-Quentin, gdzie kwitnie, przede wszystkim dzięki gorliwości Arcybiskupa; co dobrego czyni w całej Francji, w tak wielu dużych i małych miastach, których duchowieństwo, kierowane szlachetnym i świętym współzawodnictwem, zdaje się rywalizować w żarliwym głoszeniu i wychwalaniu Najświętszego Serca?

Najświętsze Serce jest w centrum wszystkich waszych dzieł, moi bracia; co więcej, nasz Pan musi być z was zado-

²⁴ Biskup Paul-Armand-Ignace-Anaclet Cardon de Garsignies (ur. 14 stycznia 1803 roku w Lille, zm. 6 grudnia 1860 roku w Soissons) – biskup diecezji Soissons i Laon (1847-1860).

²⁵ Ojciec Leon Jan Dehon zwraca się tutaj do bp. Odon Thibaudier (ur. 1 stycznia 1823 roku w Millery, zm. 9 stycznia 1892 roku w Cambrai) – ówczesnego ordynariusza diecezji Soissons, następnie mianowanego arcybiskupem i ordynariuszem diecezji Cambrai (1889-1892).

wolony. Macie, moi bracia, zaszczyt posiadania jednego z najpiękniejszych zabytków sztuki, jakie kiedykolwiek powstały ku czci Najświętszego Serca; to wasz wspaniały witraż. Kiedyż wszystkie kościoły w diecezji, kiedy wszystkie kościoły we Francji będą miały ołtarz, figurę Najświętszego Serca z bractwem, adoracją i Komunią Świętą w pierwszy piątek miesiąca? To będzie sól pobożności dla naszych diecezji. Nabożeństwo do Najświętszego Serca jest ukrytą zasadą wszystkich dzieł miłosierdzia i gorliwości oraz źródłem odnowienia wiary. Dlaczego każda diecezja nie miałaby mieć kościoła poświęconego Najświętszemu Sercu Jezusa, jako lokalnego centrum tego nabożeństwa, tak jak mają je już niektóre diecezje, jak choćby Bourges, Moulins, Bordeaux, Cambrai i Arras?

Z naszej strony mamy już piękne pielgrzymki do Notre-Dame w Liesse, Saint-Quentin i Saint-Face. Obyśmy mieli również pielgrzymkę Najświętszego Serca!

Mam nadzieję, że nasz Pan, który tak bardzo kocha tę diecezję, będzie tego chciał. Moi bracia, nasze stulecie musi być stuleciem Najświętszego Serca. Francja musi być narodem Najświętszego Serca.

17 Nasza diecezja musi być szczególnie pobłogosławiona przez Najświętsze Serce.

A raczej nie mówmy o naszej diecezji w szczególności. Dlaczego każda diecezja nie miałaby mieć szlachetnej ambicji przewyższenia wszystkich innych w miłości i pobożności oraz być ziemią obiecaną Najświętszego Serca? A dlaczego każda parafia nie miałaby z kolei chcieć zwyciężać innych, starając

się bardziej kochać i lepiej służyć Sercu Jezusa? Błogosławione współzawodnictwo, święta zazdrość, która zachwyciłaby aniołów, uświęciłaby lud chrześcijański, przewyciężyłaby samego Boga i nagięła Jego sprawiedliwość, gotową być może wkrótce uderzyć!

Tak jak na wzgórzach Montmartre, w samym centrum niewierzącego i zepsutego miasta, rozpala się wielkie, jasne i żarliwe ognisko, którego promienie będą odczuwane przez całą Francję, konieczne jest, aby inne mniejsze ogniska były rozpalane wszędzie, ogrzewając każdą prowincję, każdy region, każdą diecezję: odkupienie, miłosierdzie i miłość muszą obfitować w Sercu Jezusa przede wszystkim tam, gdzie wzmożła się nieprawość.

Konieczne jest – i Bóg chce, abyśmy posunęli się tak daleko – aby obraz Serca Jezusa przeniknął do każdego domu; aby był tam umieszczony ze czcią, aby królował w domowym ognisku, aby go chronił i błogosławił. Cała rodzina, gromadząca się każdego dnia przed tym świętym znakiem, musi na nowo odkryć stare tradycje religii i modlitwy, które uczyniły Francję tak wielką, tak piękną i tak ukochaną przez Boga.

Tego dnia Francja odzyska Bożą łaskę. Ona poprowadzi Europę i cały świat tą drogą do zbawienia. Jest to naród zasadniczo apostołski: zbyt długo, przynajmniej przez niektóre z jego zagubionych dzieci, był apostołem rewolucji; teraz musi być apostołem wynagrodzenia przez Najświętsze Serce!

18 Czy znacie wzruszający obraz Francji jako upokorzonej, zniechęconej dziewicy zginającej kolano przed Chrystusem?

Jedną ręką zakryła twarz, by ukryć łzy, a drugą podarowała swojemu Bogu Ślub Narodowy, bazylikę Montmartre. Maryja jest u jej boku; Maryja, która tak bardzo kocha Francję i jest przez nią tak bardzo kochana; z zachwycającą dobrocią zachęca ją i przedstawia swojemu Synowi; a Jezus, przedstawiony z bijącym i lśniącym sercem, zbliża się do niej z taką gorliwością i miłością! Po to, aby przyjąć skrucę tej, która wcześniej Go zdradziła, ale która powraca do swojego Ojca i Oblubieńca przyjąć pokutę skruszonej Francji poświęconej Najświętszemu Sercu Jezusa: *Sacratissimo Cordi Jesu Gallia pœoenitens et devota*²⁶; takie słowa będą wyryte na narodowej świątyni, aby utrwalić na wieki uroczyste świadectwo skruchy i miłości Francji.

To będzie jej motto. Niech jej sztandarem będzie ten poświęcony krwią męczenników z Patay i Loigny sztandar Najświętszego Serca! Co za nadzieja, moi bracia! Czy doczekamy się tak pięknych dni? Ach! Pracujmy wszyscy nad przygotowaniem i przyspieszeniem ich przybycia. Do dzieła więc wszyscy, którzy czujecie, że w waszych piersiach bije serce apostoła, serce zdolne do poświęcenia i miłości. Dlatego więc pozostajecie bezczynni przez cały dzień, podczas gdy kłosa zboża bielą się na żniwo, a robotników nie wystarcza do pracy? Bądźcie apostołami Najświętszego Serca na polu działania, które wyznaczyła wam Opatrzność. A jeśli starożytnie

²⁶ Pełne brzmienie inskrypcji: *Sacratissimo Cordi Jesu Gallia pœnitens et devota et grata* (co oznacza: „Najświętszemu Sercu Jezusa, pokutująca, gorliwa i wdzięczna Francja”).

motto waszych przodków brzmiało: „Za Boga i Ojczyznę – *Pro Deo et Patria*”, waszym okrzykiem będzie: „Za Najświętsze Serce i Francję!”.

Tak, taka jest wola Boża. Boski Kapłan przybył, aby przynieść na ziemię, w szczególności do Francji, źródło podtrzymania dla świętego ognia miłości, i pragnie, aby ten ogień zapłonął i płonął żarliwie. Wasze serca są ołtarzem tego świętego ognia. Pozwólcie, aby ten ogień zapłonął. Tak, bądźcie pomocnikami waszych pasterzy w tym apostołacie. Pracujcie nad rozszerzaniem tego nabożeństwa. Praktykujcie je z miłością. Niech przenika całe wasze życie, wypełniając je swoją wonią, uświęcając i błogosławiąc je. Niech błogosławieństwo Najświętszego Serca zstąpi na was, moi bracia, przez ręce biskupa i utwierdzi was w tych postanowieniach.

Spis treści

Wprowadzenie do polskiego wydania przemówienia o. Leona Jana Dehona pt. „Nabożeństwo do Najświętsze- go Serca Jezusowego. Dar naszych czasów i specjalna ła- ska dla Francji”	5
<i>Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego. Dar naszych czasów i specjalna łaska dla Francji</i>	11
Najświętsze Serce Jezusa jest darem naszych czasów	17
Najświętsze Serce, łaska dla Francji	29
Najświętsze Serce, łaska tej diecezji	37

Zbliżająca się 100. rocznica śmierci o. Leona Jana Dehona, przypadająca w 2025 roku, stanowi kolejną dobrą okazję do przybliżania myśli i dzieła tego wspaniałego syna Kościoła, który całe swoje życie poświęcił służbie Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Jednym z przykładów jego zapału apostołskiego są liczne przemówienia, które wygłaszał przy różnych okazjach, zachęcając duchowieństwo i wiernych do czynnego włączenia się w ten nurt miłości i wiary, który skupiał się w nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tego tematu dotyczy również przemówienie, które oddajemy do rąk czytelników.

Wprowadzenie

Praktykowanie tego zbawiennego nabożeństwa podsumowuje wszystko, co jest najbardziej czułe i hojne w naszej świętej religii; jest to wdzięczna i wierna miłość do naszego Pana, współczucie i wynagrodzenie za wyrządzone Mu zniewagi, gorliwość o Jego chwałę, bezwarunkowe oddanie się Jego Bożej woli.

Owoce, które obiecał nasz Pan, są cudowne: dla grzeszników – ocean miłosierdzia; dla dusz letnich – źródło żarliwości; dla dusz pobożnych – szybki postęp w doskonałości; błogosławieństwo dla domów i rodzin, w których święty obraz będzie czczony; ustanie publicznych plag; a dla tych, którzy propagują to nabożeństwo, obietnica, że ich imię zostanie wyryte w tym Bożym Sercu.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego



WYDAWNICTWO
KSIĘŻY
SERCANÓW

ISBN 978-83-7519-680-1



9 788375 196801